Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 11.03.2015 www.osw.waw.pl

# Koniec polityki w Armenii

Szymon Ananicz

5 marca Gagik Carukjan, jeden z najbogatszych armeńskich oligarchów oraz założyciel i lider Kwitnącej Armenii, największej partii nie wchodzącej w skład koalicji rządowej, poinformował o zakończeniu działalności politycznej. Wcześniej wycofał się z organizacji masowej demonstracji, którą Kwitnąca Armenia, będąca częścią establishmentu, wraz z ugrupowaniami opozycyjnymi planowały na koniec lutego z zamiarem przejęcia władzy. Ustąpienie Carukjana było rezultatem szantażu ze strony ekipy rządzącej – ujawniono, że Carukjan ma zalegać z wielomiliardowymi opłatami dla fiskusa, zagrożono także pozbawieniem go mandatu poselskiego. W ślad za Carukjanem Kwitnącą Armenię opuściło wielu członków partii, w tym posłów.

W krótkiej perspektywie pacyfikacja Kwitnącej Armenii wzmocni obóz rządowy, a szczególnie prezydenta Serża Sarkisjana. Ale w dłuższej perspektywie – do wyborów parlamentarnych w 2017 roku i prezydenckich w 2018 roku – może się przyczynić do osłabienia legitymacji władz i zagrozić stabilności społeczno-politycznej.

## Silna elita

Polityczną neutralizację Kwitnącej Armenii można postrzegać jako sukces władz, które zlikwidowały potencjalnie niebezpieczny scenariusz antyrządowego sojuszu części establishmentu z opozycją. W odróżnieniu od pozostałych partii opozycyjnych Kwitnąca Armenia dysponowała znacznymi środkami, które mogła wykorzystać do mobilizacji społeczeństwa i części elity przeciwko obozowi władzy. Z punktu widzenia establishmentu zagrożenie to nasiliło się w ostatnim półroczu wraz z rozpoczęciem przez Carukjana działalności opozycyjnej i nawiązaniem współpracy z Armeńskim Kongresem Narodowym (ANK) i partią Dziedzictwo, które stawiają sobie za cel obalenie władzy Sarkisjana i demontaż oligarchicznego, polityczno-gospodarczego systemu Armenii.

Rozbicie opozycji umocni władzę Sarkisjana w państwie i w kierowanej przez niego Republikańskiej Partii Armenii (RPA). Dowiódł on, że jest w stanie zdyscyplinować nawet najbogatszego oligarchę, dysponującego znacznymi wpływami w strukturach państwa i cieszącego się poparciem byłego prezydenta Roberta Koczarjana – także dawnego patrona Sarkisjana i ważnego oligarchy, od którego jednak aktualny prezydent zdołał się uniezależnić.

Według doniesień prasowych Carukjan nieskutecznie zabiegał o wsparcie Moskwy dla jego planu przejęcia władzy. Fiasko tych zabiegów może więc świadczyć, że ekipa rządowa spełnia oczekiwania Rosji, co jest dodatkowym świadectwem mocnej pozycji aktualnego

establishmentu.

### Brak alternatywy politycznej

Konsolidacja władzy w rękach prezydenta i RPA idzie w parze z ograniczaniem pluralizmu politycznego Armenii. Wynika to z autorytarnych metod walki politycznej ekipy rządzącej, ale też ze słabości i rozdrobnienia ugrupowań opozycyjnych, które zostały zmarginalizowane w wyniku porażek w wyborach prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych w ciągu ostatnich trzech lat (ANK i Dziedzictwo mają razem ok. 10% miejsc w parlamencie).

Uwarunkowania geopolityczne konserwują *status quo*. Nierozwiązany konflikt karabaski wprowadza w państwie atmosferę permanentnego stanu nadzwyczajnego, służy władzom jako wytłumaczenie trudnej sytuacji w kraju i wzmacnia legitymację władz. Znaczenie tego czynnika wzrosło w ciągu ostatniego roku wraz z niespotykanym od 20 lat nasileniem działań zbrojnych między Armenią i Karabachem a Azerbejdżanem (w okresie tym we wzajemnych ostrzałach zginęło ok. 60 osób). Dodatkowo uzależnienie od Rosji w kwestiach politycznych, gospodarczych i w dziedzinie bezpieczeństwa, a także członkostwo w Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG) znacznie ograniczają pole manewru Armenii. Opozycja ma więc trudności z zaproponowaniem alternatywnej drogi rozwoju i polityki państwa.

### Niezadowolenie społeczne

Stabilność sceny politycznej coraz bardziej kontrastuje z rosnącym niezadowoleniem społeczeństwa z sytuacji panującej w kraju. Regionalna izolacja Armenii, oligarchiczna struktura gospodarki oraz korupcja wykluczają możliwość wydostania się z ekonomicznej stagnacji. Działania władz ograniczają się do doraźnego administrowania i „łatania dziur", przede wszystkim poprzez zwiększanie obciążeń finansowych nakładanych na społeczeństwo, jak m.in. podwyższanie składek emerytalnych, kar za wykroczenia drogowe, cen transportu czy zwiększanie ściągalności podatków. Sytuację pogarsza członkostwo w EUG (od początku br.), ponieważ Armenia stała się jeszcze bardziej podatna na trwającą w Rosji dekoniunkturę. Przyczynia się to do spadku ceny lokalnej waluty i znacznego wzrostu cen towarów, dotkliwego dla zubożałego społeczeństwa (w ubóstwie żyje co trzeci mieszkaniec Armenii; średni dochód na głowę nie przekracza 7,7 tys. USD).

Narastająca frustracja przejawia się w coraz częstszych demonstracjach oraz we wzroście kryminalizacji. Fala demonstracji i zamieszki po masakrze dokonanej na ormiańskiej rodzinie przez rosyjskiego żołnierza w styczniu br. dowodzi, że spokój społeczeństwa jest kruchy.

Tradycyjnie ważnym czynnikiem rozładowującym społeczne napięcia była emigracja zarobkowa do Rosji. Udawało się na nią kilkadziesiąt tysięcy osób rocznie. Dla osób tych i ich rodzin był to często jedyny sposób na zaspokojenie minimum potrzeb życiowych (razem transfery gastarbeiterów stanowiły 21% PKB kraju). Jednak dekoniunktura na rynku rosyjskim zmusiła wielu emigrantów do powrotu i spowodowała spadek wartości transferów pieniężnych z Rosji o ponad połowę. Ponadto rosyjskie służby zabroniły ponownego wjazdu na terytorium Federacji Rosyjskiej ok. 60 tysiącom ormiańskich

gastarbeiterów z powodu naruszenia przepisów migracyjnych, a według szacunków Moskwy analogiczny zakaz może dotyczyć jeszcze 180 tys. osób. Sytuacja ta zwiększa potencjał społecznej destabilizacji w Armenii, czego oznaką są akcje protestacyjne wobec rosyjskich „czarnych list" organizowane regularnie od lutego br.

Dotychczas część niezadowolenia społecznego była kanalizowana na drodze politycznej, m.in. przez ugrupowania opozycyjne (silna tradycja partyjnych wieców i demonstracji). Ale wobec rozbicia opozycji i zamknięcia kanałów politycznych frustracja ta będzie znajdować inne formy wyrazu – bardziej rozproszone, ale prawdopodobnie też bardziej radykalne.

Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest rozmrażanie konfliktu karabaskiego. Dalsza eskalacja przemocy może zachwiać porządkiem społeczno-politycznym w Armenii.